

Dzieła sztuki na przystankach PKS

"Babie lato" Józefa Chełmońskiego, noblowsy „Chłopi” Władysława Reymonta, „Portret Józia Feldmana” Stanisława Wyspiańskiego, „Żniwa” Włodzimierza Przerwy-Tetmajera. To jedyna taka galeria w Polsce, a może nawet na świecie.

W piątej edycji „Folkowych przystanków” powstanie sześć nowych obrazów. Pięć można już oglądać: w Chropach, Sędowie, Jeżewie, Brudnowie i Drużbinie.

- Nie wszystkie obrazy to reprodukcje. Na przykład na finał tegorocznej edycji „Folkowych przystanków” Marcin Jaszczak maluje współczesną impresję. To przepiękny portret dziewczyny z wiankiem na głowie, który nawiązuje do motywów pojawiających się w naszej „Śródpolnej galerii”, ale i w jego własnej twórczości pełnej leśnych duchów, nimf i rusałek - opowiada Barbara Gortat z Fundacji Tu Brzoza, pomysłodawca i koordynatorka projektu.

Wcześniej w tej edycji „Przystanków” Sylwester Stabryła namalował w Chropach „Na pastwisku” Stanisława Witkiewicza, w Sędowie „Kobietę z kurą” Juliana Fałata, a w Jeżewie „Portret Józia Feldmana” i „Słonecznik” Stanisława Wyspiańskiego. W Brudnowie Marcin Jaszczak odtworzył „Bociany” Józefa Chełmońskiego, a w Drużbinie Olga Pelipas namalowała „Wiejskie podwórko” Tadeusza Makowskiego.

Powstające na wiejskich przystankach PKS obrazy nie są dokładnymi kopiami znanych dzieł. Bazują na głównych motywach oryginału i są wkomponowane w bryłę wiaty. Mają cechy „charakteru pisma” artystów, którzy je tworzą.

- Pomysł na „Folkowe przystanki” zrodził się z niezgody na bylejakość wiejskiej przestrzeni publicznej. Przykładem są właśnie zaniedbane, pomazane przystanki. Jakby tego było mało, zaczęto je wymieniać na jeszcze gorsze rozwiązanie - blaszane wiaty. Poza tym wieś to kulturalna pustynia, a sztuka nie pojawia się tu praktycznie w ogóle. I my to zmieniamy - mówi Barbara Gortat.

Jak zmienia się kolejny wiejski przystanek, można podglądać na początku listopada 2020 w Rudnikach, przy głównej trasie łączącej Pęczniew i Zadzim.

„Folkowe przystanki” zadebiutowały w Nowym Pudłowie. Tam w 2015 roku Sylwester Stabryła namalował „Babie lato” Józefa Chełmońskiego. W kolejnym roku Natalia Grała w Pudłównie stworzyła obraz inspirowany sieradzkim folklorem, a w 2017 r., czyli w Roku Reymonta, na przystanku w Górze Bałdrzychowskiej pojawili się „Chłopi”, obraz inspirowany powieścią noblisty.

W 2018 roku artyści stworzyli cztery dzieła pod hasłem "Młodopolskie białogłowy". I tak pojawiły się: za sprawą Sylwestra Stabryły w Businie - „Panna młoda” Piotra Stachewicza oraz w Anusinie „Wiosna” Jacka Malczewskiego. Natalia Grała zreprodukowała natomiast w Feliksowie „Ojczyznę” Jacka Malczewskiego, a w Wólce „Żniwa” Włodzimierza Przerwy-Tetmajera. Po rocznej przerwie, w 2020 roku, galeria powiększy się o sześć kolejnych obrazów. Do Sylwestra Stabryły dołączyli w tym roku Marcin Jaszczak i Olga Pelipas.

„Śródpolna galeria” rozciąga się w zachodniej części województwa łódzkiego, sięgając od Poddębic do zalewu Jeziorsko. W tej sposób powstała malownicza trasa turystyczna, którą można pokonać rowerem, samochodem i - oczywiście - autobusem.

Fundacja Tu Brzoza z siedzibą w Nowym Pudłowie została powołana w wyniku sformalizowania Klubu 4H „Magiczne Pudło” i kontynuuje jego kilkunastoletnie działania podejmowane głównie na rzecz młodzieży z terenów wiejskich. Celem działania fundacji jest wspieranie wszechstronnego rozwoju społeczeństwa poprzez prowadzenie działalności społecznej, informacyjnej, kulturalnej, naukowej, edukacyjnej, artystycznej, ekologicznej i ochrony zdrowia.